

Prof. dr hab. Andrzej Mencwel (em.)
Instytut Kultury Polskiej
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski

Opinia promotora

Dotyczy pracy doktorskiej Piotra Kubkowskiego pt.

„Sprężyści”. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów w perspektywie historii kultury (1895-1905)

Praca ta jest utworem wielowarstwowym, czego rozległy przecież tytuł nie oddaje w pełni, więc zamieszczam dodatkową eksplikację.

W pierwszej swojej warstwie praca ta jest oryginalnym przyczynkiem historycznym. Oryginalnym dlatego, że historycy kultury na ogół nie zajmują się dziejami stowarzyszeń i klubów sportowych, pozostają one bowiem w wąskim kręgu zainteresowań historyków sportu. Autor tej pracy polemizuje z ich ujęciami i przedstawia własną perspektywę „nowej” historii sportu, o czym na końcu tej opinii. Przyczynkarski czy też przyczynkowy charakter tej pracy polega bowiem na tym, że jej przedmiotem (jak w tytule) są dzieje jednego, warszawskiego, elitarnego właściwie stowarzyszenia sportowego i to tylko w toku jednego dziesięciolecia. Ale lokalny ten pozornie przyczynek oparty został na rozległej (wyczerpującej?) kwerendzie źródłowej i to nie tylko „tekstowej”, odnoszącej się do samego cyklizmu, ale i „kontekstowej”, gdyż obejmującej sytuację polityczną, kulturalną, społeczną ówczesnego Królestwa Polskiego czyli Kraju Przywiślańskiego.

W drugiej warstwie jest to praca z powszechnej właściwie historii rzeczy, której wątkiem głównym jest rower. Rzecz jasna, zgodnie z tytułem

jest to, przede wszystkim praca o przybyciu i przyswojeniu roweru w społeczeństwie polskim, co autor zrećźnie opowiada, ale jej bliskim kontekstem są powszechne prawie dzieje roweru, stale i trafnie przywoływane, a oparte na olbrzymiej, wielojęzycznej literaturze przedmiotu. Przy okazji dowiadujemy się, że przedmiot ten nie tylko pasjonuje autora tej pracy, ale ma też wielu poważnych badaczy na całym świecie, którzy być może stanowią międzynarodówkę „cyklistologów”.

W trzeciej warstwie jest to praca kulturoznawcza. Autor bowiem projektuje, a co więcej - realizuje „nową historię sportu”, jak ją niezbyt zrećźnie nazywa. Moim zdaniem jest to bowiem „kulturowa historia sportu”. Tradycyjna, czy też „stara” historia sportu jest autonomiczna i „teleologiczna” - jak nazywa ją autor - opowiada ona dzieje instytucji i dyscyplin sportowych jako odrębnych i oderwanych od kontekstu kulturowo-społecznego, a zmierza do celu, jakim jest współczesna rekordomania. Projekt Kubkowskiego jest poziomy, a nie pionowy, jak tamten - ujmuje bowiem dzieje jednego stowarzyszenia sportowego w przekroju całego współczesnego mu kontekstu: politycznego, społecznego, gospodarczego itp. Dlatego sądzę, że nazwa „kulturowa historia sportu” określa go trafnie.

Andrzej Menciel